

Jeszcze o profesorze Zbigniewie Sitku (1928–2022)

W rytmie kongresów ISPRS

Profesor Zbigniew Sitek znany był w kraju i na świecie ze swojej szerokiej działalności naukowej, dydaktycznej i społecznej (więcej w GEODECIE 4/2022). Nasze ścieżki krzyżowały się wielokrotnie na przestrzeni kilkudziesięciu lat i tak się składa, że często poza granicami kraju.

Aleksandra Bujakiewicz

W latach 1965–1980 profesor Sitek miał bliskie zawodowe kontakty z profesorem Marianem Brunonem Piaseckim, docentem Januszem Wapińskim i docentem Waławem Sztompke. W związku z tym często odwiedzał Katedrę Fotogrametrii Politechniki Warszawskiej, gdzie zresztą była także prowadzona przez Wydział Geodezji i Kartografii jego rozprawa habilitacyjna. W kolejnych latach Andrzej Majde, Leonard Pęczek i ja – jako młodzi pracownicy naukowo-dydaktyczni tej Katedry – uzyskiwaliśmy stopnie doktora i doktora habilitowanego. Profesor Sitek był recenzentem większości naszych dokonań naukowych. Ciekawostką jest, że podczas wizyt Profesora w Warszawie pomagałam mu czasem w całkiem innych sprawach. Służyłam na przykład wsparciem... przy wyborze kreacji, które kupował swojej żonie w sklepach „Teli-meny” lub „Mody Polskiej”.

• Kanadyjskimi śladami

Na przełomie lat 1974 i 1975 byłam na półrocznym stażu naukowym w Sekcji Fotogrametrycznej National Research Council w Ottawie, kierowanej przez sławnego w świecie fotogrametrę, wybitnego naukowca i organizatora polskiego pochodzenia, doktora inż. Teodora Blachuta. Spotykałam tam wielu naukowców z różnych krajów, którzy współpracowali z prof. Sitkiem w trakcie jego pobytu na stażu naukowym w NRC (1963–1965) oraz ponownie jako *visiting professor* (1972). Zarówno doktor Blachut, jak i pracownicy z jego zespołu wyrażali wiele pozytywnych opinii na temat badań, które Profesor wykonywał m.in. w zakresie ortofotografii i stereortofotografii. Tak się złożyło, że wynajmowałam w Ottawie mieszkanie u państwa Wandy i Jerzego Samolewiczów, gdzie wcześniej podczas swojego pobytu mieszkał także profesor Sitek. Dzięki nim zarówno on, jak i ja mogliśmy poznać wspaniałą i przyjazną nam Polonię kanadyjską.

• Ottawa, Helsinki, Hamburg

Profesor Sitek brał czynny udział w wielu Kongresach Fotogrametrycznych ISPRS (Międzynarodowego Towarzystwa Fotogrametrii i Teledetekcji), a niektóre nawet przygotowywał. Pracując jako *visiting professor* w NRC, uczestniczył w organizacji XII Kongresu, który odbywał się w Ottawie (1972). Jego udział był bardzo dobrze oceniany, co mogę potwierdzić na podstawie opinii wyrażanych przez pracowników NRC. Aktywny udział Profesora był również widoczny w przygotowaniu XIII Kongresu w Helsinkach (1976) oraz XIV Kongresu w Hamburgu (1980). Wynikało to m.in. z przewodniczenia Komisji VI. Kongres w Hamburgu zgromadził znaczną grupę uczestników z Polski. Ale szczególnym gościem był prof. Brunon Piasecki, jeden z założycieli Polskiego Towarzystwa Fotogrametrycznego jeszcze w roku 1930! Dyrektorem Kongresu był prof. Gottfried Konecny z Uniwersytetu Technicznego w Hanowerze, który zawsze bardzo serdecznie odnosił się do Polaków. Zaangażowanie prof. Sitka w działalność ISPRS jeszcze ugruntowało to przyjazne podejście.

• Kioto, Waszyngton

Na XVI Kongresie ISPRS, który odbywał się w Kioto w 1988 roku, grupa uczestników przybyłych bezpośrednio z Polski była niewielka, ale prof. Sitkowi udało się przyjechać. Było za to sporo Polaków zatrudnionych na kontraktach w różnych krajach świata. Również ja, pracując w latach 1984–1999 na uniwersytetach afrykańskich, przyjechałam prosto z Harare, stolicy Zimbabw. Dyrektorem Kongresu był profesor Shunji Murai, bardzo sympatyczny i komunikatywny Japończyk, który podczas jednego ze spotkań towarzyskich zaproponował występy chóralne reprezentacji poszczególnych państw. Naszą polską grupą dyrygował oczywiście profesor Sitek, a odśpiewana przez nas piosenka „Szła dziewczeczka do laseczka” dostała duże brawa i została doceniona za najlepsze wykonanie.

Następne spotkanie miało miejsce po 4 latach na XVII Kongresie ISPRS w Waszyngtonie, na który przyjechałam z Zambii. W Kongresie uczestniczyło kilka tysięcy osób z całego świata, w tym grupa Polaków na czele z profesorem Sitkiem (fot. 1).



1. Grupa polskich uczestników XVII Kongresu ISPRS w Waszyngtonie (1992). Prof. Zbigniew Sitek trzeci od lewej, autorka wspomnienia stoi trzecia od prawej

• Wiedeń

Na XVIII Kongresie ISPRS odbywającym się w Wiedniu (1996) pojawiłam się wraz z grupą zambijskich kolegów, moich byłych studentów z University of Zambia, zajmujących już w tym czasie kierownicze stanowiska w resorcie geodezji w Zambii. Ponownie spotkałam wielu rodaków, w tym moich kolegów profesorów: Zbigniewa Siteka, Adama Linsenbartha, Romualda Kaczyńskiego i Józefa Jachimskiego (fot. 2).

Za wieloletnią pracę w Afryce zostałam w Wiedniu uhonorowana przez ISPRS zaszczytną nagrodą im. Eduarda Doleżala. Odebrałam ją z rąk dyrektora Kongresu prof. Karla Krausa. Następnie laureaci różnych nagród zostali zaproszeni przez władze ISPRS na bardzo eleganckie przyjęcie, w którym towarzyszył nam m.in. zaproszony z mojej inicjatywy profesor Sitek.

• Kraków

Profesor Zbigniew Sitek był w polskim środowisku geodezyjnym, w tym fotogrametrycznym, bardzo znaną osobą. Pracował na to wiele lat, realizując liczne prace naukowe, dydaktyczne i społeczne. Działał we władzach PTFiT (Polskiego Towarzystwa Fotogrametrii i Teledetekcji), organizował i aktywnie uczestniczył w licznych krajowych sympozjach fotogrametrycznych. Nawet



2. Polscy fotogrametryści prezentujący na wystawie Kongresu ISPRS w Wiedniu (1996) wyniki opracowań naukowych. Od lewej: Romuald Kaczyński, Adam Linsenbarth i Zbigniew Sitek

kiedy formalnie przeszedł już na emeryturę, brał udział w niektórych wydarzeniach. Przykładem może być 7. Międzynarodowe Sympozjum nt. mobilnych technologii mapowania zorganizowane w 2011 roku w Krakowie przez PTFiT oraz Międzynarodowe Stowarzyszenie MMT [GEODETA 7/2011 – red.].

Z dużym wzruszeniem wspominam uroczystość z okazji 85-lecia profesora Siteka, która odbyła się na Wydziale Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska AGH w roku 2013. Jubileuszową imprezę zaszczyliło swą obecnością wielu gości przybyłych z różnych instytucji w kraju (fot. 3). Było to bardzo miłe spotkanie,

pokazujące, jakim uznaniem cieszył się Profesor oraz ile szacunku i przyjaźni wzbudzał swoją osobą.

Wtedy po raz ostatni widziałam się z Profesorem, gdyż nasze późniejsze kontakty ograniczały się, niestety, do rozmów telefonicznych. Przy takich okazjach starałam się przedstawić, co dzieje się w środowisku fotogrametrycznym, no i oczywiście wymienialiśmy się bieżącymi informacjami dotyczącymi naszego życia. Rozmawiało nam się miło, bo i nasza wieloletnia znajomość i współpraca przebiegały zawsze w bardzo dobrej, przyjacielskiej atmosferze.

Prof. Aleksandra Bujakiewicz



3. Uczestnicy uroczystości z okazji jubileuszu 85-lecia profesora Zbigniewa Siteka zorganizowanej na AGH w Krakowie (2013)